

Urszula Kurzątkowska
Lublin

Materiały do dziejów drukarstwa w Janowie Lubelskim w XIX w.

Wstęp i literatura

Publikacje poświęcone dziejom Janowa Lubelskiego¹ nie poruszają kwestii początków miejscowego drukarstwa, co może być zrozumiałe, bo ten wątek nie jest łatwy do odnalezienia także w pracach specjalistycznych, prezentujących materiały do historii druku. Tutejsza drukarnia, prowadzona przez osoby prywatne na podstawie imiennych zezwoleń – najpierw przez Antoniego Kurzątkowskiego, a po nim przez Tomasz Woszczyńskiego – działała w drugiej połowie XIX w., jedynie przez 27 lat. W tym czasie, gdy janowski zakład funkcjonował, wymieniał go

1 Mowa tu o materiałach podsumowujących stan wiedzy, dostępnych w czasie przygotowywania artykułu, tj. do 2020 r., np. *Z przeszłości Janowa Lubelskiego 1640–1990*, red. D. Garbacz, Stalowa Wola 1990; *Janów Lubelski 1640–2000*, red. Z. Baranowski, B. Nazarewicz, J. Łukasiewicz, Janów Lubelski 2010; *Janów i Janowiaci w kregu polityki, gospodarki, prawa, kultury i religii. Materiały z sesji naukowej 23 czerwca 2010 r.*, red. B. Nazarewicz, Janów Lubelski 2011; strona internetowa pod adresem: <http://www.janowskakolebka.pl/> [dostęp: 31.08.2020]. Nie ma też o niej wzmianki w haśle Janów, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. III, Warszawa 1882, s. 414–419 (skan oryginału pod adresem: http://dir.icm.edu.pl/Słownik_geograficzny/ [dostęp: 31.08.2020]). W archiwaliach (materiały urzędowe w języku polskim i rosyjskim) wykorzystanych w artykule występuje nazwa miasta w formie *Janów ew. Miasto Janów*, przytaczana przez autorów raportów i jako nadruk na formularzach urzędowych; w tych ostatnich w języku rosyjskim niekiedy w formie *Janów [Lubelski]*.



Ryc. 1. Antoni Kurzątkowski na fotografii wykonanej w zakładzie Józefata Moszczyńskiego w Warszawie, po 1904 r. Zdjęcie ze zbiorów prywatnych.

Żegota Wywiałkowski w zestawieniu drukarni z ziem polskich (1884)² oraz Władysław Danielewicz w podręczniku dla zecerów (1892)³, a w okresie międzywojennym odnotował na podstawie kwerendy archiwaliów Jan Riabinin (1930)⁴. Temat sygnalizują współczesne wydawnictwa branżowe, w tym szczegółowe opracowanie dziejów drukarstwa w Królestwie Polskim, powstałe na podstawie źródeł archiwalnych, autorstwa Mariana Juliana Lecha (1979)⁵. Jego informacje, uwzględniające dane z XIX-wiecznych zestawień⁶, powtarza Irena Treichel w biogramie zawodowym Kurzątkowskiego, przygotowanym do *Słownika pracowników książki polskiej* (1986)⁷. Opracowania dotyczące lubelskiego drukarstwa, których za-

- 2 Ż. Wywiałkowski, *Czcionkarnie istniejące w dzielnicach ziem polskich od pierwszych lat założenia aż do naszych czasów biegiem lat*, Warszawa 1884, s. 42. Jednak błędnie podaje, że drukarnia Kurzątkowskiego istniała w Janowie jeszcze w 1878 r. – to już była drukarnia Woszczyńskiego (Kurzątkowski działał od 1875 r. w Radomiu, co Wywiałkowski też odnotowuje, ale od 1879 r.). Autor był zwolennikiem spolszczania nazewnictwa związanego z drukarstwem, stąd jego tytułowe określenie *czcionkarnie*, oznaczające drukarnie.
- 3 *Podręcznik dla zecerów przez Władysława Danielewicza Podstarszego Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich*, Warszawa [1892], s. 162. Tutaj nazwisko właściciela w formie *Waszczyński Tomasz*. Spis prawdopodobnie przygotowywano na tyle wcześniej, że nie uwzględnił faktu śmierci Woszczyńskiego w 1889 r. Po nim nie było już w Janowie drukarni w rękach prywatnych. Zob. M.J. Lech, *Drukarze i drukarnie w Królestwie Polskim 1869–1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1979, s. 64–65, 70–71.
- 4 J. Riabinin, *Fragmety z dziejów cenzury 1831–1864 r.*, „Pamiętnik Lubelski” 1927–1930, t. 1, s. 34–51 (s. 49). Do tego artykułu odnosi się ks. Józef Łukasz we fragmencie swojej pracy magisterskiej pt. *Dzieje Parafii Biała k. Janowa Lubelskiego*, drukowanym w „Janowskich Korzeniach” 2006, nr 7, s. 11–25 (s. 17), ale jego stwierdzenie, że Kurzątkowski [w tekście literówka w nazwisku drukarza] otworzył drukarnię dla potrzeb miasta nie do końca odpowiada prawdzie.
- 5 M. J. Lech, op. cit., s. 64.
- 6 Zob. przypis 2 i 3.
- 7 I. Treichel, *Kurzątkowski Antoni*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa – Łódź 1986, s. 115.

kres chronologiczny i tematyczny uzasadniałby uwzględnienie tej drukarni, nie odnotowując faktu jej istnienia ani też nie odnosząc się do działalności drukarzy z Lublina, która wpłynęła, przynajmniej pośrednio, na organizację zakładu w Janowie⁸.

Niezależnie od drukarni znajdujących się w rękach prywatnych, najpóźniej od 1867 r., przez około 30 lat, działała w Janowie tzw. litografia⁹, należąca do zarządu tutejszego powiatu, zorganizowana na podstawie odrębnego zarządzenia. Obsługiwana była zapewne przez pracowników biura powiatu, choć nie można wykluczyć jakiegoś zaangażowania w jej działalność wymienianych drukarzy. Istnienie urzędowej litografii niewątpliwie także stanowi fragment dziejów miejscowego drukarstwa, ale artykuł poświęcono głównie różnym aspektom funkcjonowania w latach 1862–1889 odrębnego zakładu, prowadzonego przez prywatnych właścicieli, bez względu na to, jaki asortyment druków odbijali.

Źródła

Większość z dotychczas odnalezionych przez autorkę źródłowych informacji na temat drukarni w Janowie, pochodzących z okresu, gdy A. Kurzątkowski ją prowadził, a następnie przekazywał T. Woszczyńskiemu, znajduje się w dwóch zespołach Archiwum Państwowego w Lublinie¹⁰. Pierwszy to akta Komisji Województwa Lubelskiego i Rządu Gubernialnego Lubelskiego, a w nich jednostki pt. *AG Drukarń i litografii* (z lat

8 Por. P. Gdula, *Drukarstwo lubelskie*, „Annales UMCS”, Sectio F 1953 [druk 1957], vol. VIII/2, s. 39–109 oraz *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szynkler, Lublin 1988. Chodzi przede wszystkim o Kossakowskich (Józefa i Władysława), których źródła przywołują w kontekście warunków umowy dla Kurzątkowskiego.

9 Litografia to rodzaj techniki graficznej druku płaskiego, w której obraz przeznaczony do reprodukcji wykonuje się na kamieniu litograficznym; stosowana od końca XVIII w. do powielania pisma, rozpowszechniona również w XIX w. jako technika artystyczna. W archiwaliach i opracowaniach pojęcie *litografia* stosuje się także na określenie miejsca lub zakładu, w którym odbywał się druk z wykorzystaniem pras litograficznych.

10 Obok dalszych poszukiwań w Archiwum Państwowym w Lublinie (dalej APL) zasadna wydaje się również kwerenda w archiwach w Kraśniku i Zamościu. Przytaczane w tekście i przypisach dokładne tytuły jednostek archiwalnych umieszczone są w wykazie zasobów APL na portalu: szukajwarchiwach.pl [dostęp: 31.08.2020].

1860–1866)¹¹ oraz *AS Drukarń założenia* (z lat 1847–1876)¹². W obu zbiorach, w różnych raportach, znajdują się wielokrotne odniesienia do samego faktu, jak i okoliczności powstania oraz zasad działalności drukarni w Janowie. Drugi zespół to akta Kancelarii Gubernatora Lubelskiego ze znajdującą się w nim jednostką pt. *По наблюдению за типографіями, литографіями, бібліотеками и.т.п. заведеніями*¹³, zawierającą m.in. podania i świadectwa z 1875 r., dotyczące przejmowania drukarni w Janowie przez Woszczyńskiego i przenosin Kurzątkowskiego do Radomia¹⁴. W wymienionych archiwaliach, obok informacji o drukarni, odnaleźć można również komentarze na temat litografii powiatowej. Potwierdzenie, że Antoni Kurzątkowski to drukarz i właściciel drukarni w mieście Janowie i tu także mieszka, znajdziemy ponadto w treści metryk i aktów zgonu członków rodziny. Podobne adnotacje o profesji i zakładzie drukarskim będącym w posiadaniu Tomasza Woszczyńskiego odczytano także w aktach stanu cywilnego z nim związanych¹⁵.

Antoni Kurzątkowski

Prawdopodobnie pierwsze w historii Janowa zezwolenie na utrzymanie drukarni uzyskał w 1862 r. wspomniany już kilkakrotnie 30-letni wówczas Antoni Kurzątkowski¹⁶, zecer i drukarz, pochodzący z Warszawy,

11 APL, Komisja Województwa Lubelskiego i Rządu Gubernialnego Lubelskiego (dalej RGL), sygn. Adm. 1730 [AG: Akta Generalia]; w artykule J. Riabinina, op. cit., wymieniona pod sygnaturą (2.D.16).

12 APL, RGL, sygn. Adm. 276 [AS: Akta Specialia]; w artykule J. Riabinina, op. cit., wymieniona pod sygnaturą (5.D.86).

13 APL, Kancelaria Gubernatora (dalej KG), sygn. 1878 [poprzednia sygnatura 1875: 11]. W czasie przygotowywania artykułu w APL dokonano zmian niektórych sygnatur, stąd przytaczanie obydwu; może to ułatwić korelację np. z pracą M.J. Lecha, op. cit., w której znajdują się tylko wcześniejsze sygnatury.

14 Na materiały składają się dokumenty urzędowe oraz projekty pism.

15 Z uwagi na powiązania rodzinne autorki, która jest praprawnuczką Antoniego Kurzątkowskiego, więcej zebranych informacji dotyczy jego osoby. Akty stanu cywilnego parafii św. Jana Chrzyciela z Janowa Lubelskiego, w tym dawnej parafii rzymskokatolickiej w Białej koło Janowa, zindeksowano na portalu: registry.lubgens.eu/news.php [dostęp: 31.08.2020].

16 Zgodnie z aktem chrztu (i urodzenia) oraz zgonu Antoni Kurzątkowski był właściwie dwojga imion: Mikołaj Antoni, ale w takiej formie prawie nie były one używane za jego życia. Antoni miał pięć siostr, był najmłodszy z rodzeństwa. Nadanie dwóch imion przez matkę, a posługiwanie się przez Kurzątkowskiego jedynie drugim może mieć źródło w okolicznościach jego urodzenia – tuż po śmierci ojca, także Antoniego. Akta stanu cywilnego, m.in. z Mazowsza, zindeksowano na portalu: geneteka.genealodzy.pl/index.php [dostęp: 31.08.2020].

a od kilku lat zamieszkały w Lublinie. Jego matka Agnieszka, z domu Szcześniewska, córka Bartłomieja i Ludwiki z domu Paduch, urodzona w 1796 r. w Górcach koło Warszawy, zmarła w 1843 r. w Warszawie. Ojciec Antoni, urodzony w 1782 r. w Warszawie, syn Mateusza i Konstancji z Modzelewskich, oficjalista w Sądzie Pokoju Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału Drugiego, zmarł w Warszawie w 1832 r.

Na temat ogólnego wykształcenia późniejszego drukarza z Janowa jak dotąd nie ma danych. Natomiast o jego wyszkoleniu zawodowym mówi uwaga zawarta w uzasadnieniu potwierdzającym spełnianie odpowiednich wymagań, wydanym w maju 1861 r. przy staraniach o uzyskanie pozwolenia na założenie drukarni w Łukowie¹⁷ – Magistrat Miasta Lublina powołał się na przedstawiony przez Kurzątkowskiego patent na zecera, wydany w 1853 r. przez Zgromadzenie Drukarzy Warszawskich. Warto dodać, że zecerstwo, szczególnie przy składzie ręcznym, było wysoce specjalistycznym rzemiosłem, wymagającym doświadczenia i wiedzy. Wśród wielu umiejętności wymaganych od zecera, który przygotowywał formę do druku, było m.in. biegle czytanie tekstu jednocześnie do góry nogami i w odbiciu lustrzanym. Zecerzy i drukarze tworzyli grupę zawodową zwaną towarzyszami *czarnej sztuki* lub towarzyszami sztuki drukarskiej¹⁸. Te historyczne już dzisiaj określenia oddają prestiż obu zawodów, traktowanych ówczesnie na równi ze sztuką.

Kiedy Kurzątkowski w 1857 r. zawierał małżeństwo z Julią Dremont, córką Kazimierza i Katarzyny z Walickich, podał, że mieszka w Lublinie od trzech lat. Droga zawodowa zarówno z czasów warszawskich¹⁹, jak i janowskich pozwala na przyjęcie za pewnik, że i w Lublinie Kurzątkowski zatrudniał się przy pracach drukarskich. Ponadto wszystkie akta stanu cywilnego z Lublina przywołujące Kurzątkowskiego określają go jako drukarza. Mógł pracować dla Józefa, a potem Władysława Kossa-

17 APL, Akta Miasta Lublina (dalej AML), sygn. 2154 [jednostka pt. *Drukarń i księgarń w Lublinie znajdujących się wykaz*], s. 413–414. Ponadto s. 412 zawiera prośbę Kurzątkowskiego do Magistratu Miasta Lublina o wydanie *świadcstwa kwalifikacyjnego*, koniecznego do pozyskania zgody na założenie drukarni w jednym z miast powiatowych guberni lubelskiej. Do założenia drukarni w Łukowie nie doszło.

18 Takie też miejsce Kurzątkowskiego w kręgu profesjonalistów podkreślono w nekrologu przygotowanym po jego śmierci w 1911 r.

19 Uwzględniony jest w spisie mieszkańców Warszawy jeszcze za 1854 r. jako zecer drukarski, zamieszkały przy ul. Bielańskiej, nr hipoteczny 603. Zob. *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854 ułożony pod kierunkiem Zarządu Policji*, Warszawa 1854 [rozdz. 1. *Spis mieszkańców*, s. 171; rozdz. 3. *Taryffa domów*, s. 6] – na podstawie skanu oryginału [pt. *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854*] na portalu: polona.pl/ [dostęp: 31.08.2020].

kowskiego lub Józefa Nowaczyńskiego, a może nawet dla wszystkich wymienionych. W latach 1854–1862, to jest w okresie, gdy Kurzątkowski mieszkał w Lublinie, z ich osobami związane były istniejące w mieście zakłady drukarskie, w tym także zarząd Litografii Rządu Gubernialnego Lubelskiego i dzierżawa Drukarni Gubernialnej, zwanej też Rządową²⁰. Pogląd, że Kurzątkowskiego najprawdopodobniej zatrudniali Kossakowscy, argumentowany faktem, iż kiedy rozpoczynał on działalność w Janowie, przejął zamówienia wykonywane wcześniej właśnie przez nich na potrzeby powiatu zamojskiego, może nie odpowiadać prawdzie. Jednak być może to jeszcze warszawskie kontakty z tą rodziną sprowadziły młodego i samotnego – w 1854 r. jego rodzice już nie żyli – adepta sztuki drukarskiej do Lublina.

W późniejszym okresie działalności zawodowej, w Radomiu, Kurzątkowski zajmował się z powodzeniem litografowaniem, nie można więc wykluczyć, że równie dobrze jak u Kossakowskich mógł zdobywać doświadczenie, przynajmniej okresowo, w Litografii Gubernialnej, zarządzanej przez J. Nowaczyńskiego, świetnego lubelskiego litografa²¹. Znajomość z Nowaczyńskim także może sięgać jeszcze czasów warszawskich, kiedy Kurzątkowski jako kilkunastoletni uczeń nabywał praktyczne umiejętności w stołecznych zakładach. Można domniemywać, że nie bez powodu – tym mogła być warszawska znajomość z Kossakowskimi lub Nowaczyńskim – Kurzątkowski przyjechał za pracą właśnie do Lublina, do miasta, z którym do tej pory jego przodkowie raczej nie byli związani. Życie jego rodziców i dziadków Kurzątkowskich, sądząc po danych z akt stanu cywilnego, związane było od około połowy XVIII w. jedynie z Warszawą.

Na zróżnicowane powiązania zawodowe Kurzątkowskiego w lubelskim środowisku wskazują również świadectwa jego prywatnych kon-

20 O drukarniach i litografiach w Lublinie, istniejących w XIX w., powstało kilka opracowań o charakterze wybitnie źródłowym – zob. np. *Studia z dziejów drukarstwa...*, M.J. Lech, op. cit., J. Riabinin, op. cit., oraz podsumowań, np. P. Gdula, op. cit., czy T. Pietrasiewicz, *Przewodnik po historii słowa drukowanego w Lublinie*, Lublin 2014. Szersze omówienie prac poświęconych historii lubelskiego drukarstwa – zob. B. Szyndler, *Wstęp*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa...*, s. 5–15. Biogramy lubelskich drukarzy, związanych z tematem artykułu, znajdują się w *Polskim słowniku biograficznym* oraz *Słowniku biograficznym miasta Lublina*, a także w wydawnictwie specjalistycznym *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa – Łódź 1972 (M. Grabowska-Wilczyńska, *Kossakowski Józef*, s. 447; B. Flanczewska, *Kossakowski Władysław Jan*, s. 447; R. Rosiak, *Nowaczyński Józef*, s. 631). Biogram Antoniego Kurzątkowskiego – zob. przypis 7.

21 Por. D. Lutomski, *Józef Nowaczyński jako litograf, grawer i drukarz (1847–1886)*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa...*, s. 155–179.

taktów z obydwoma wymienianymi drukarzami. Władysław Kossakowski był świadkiem przy spisaniu aktu małżeństwa Antoniego z Julią Dremont. Z kolei Józef Nowaczyński został ojcem chrzestnym drugiego dziecka Kurzątkowskich, córki Anny Filomeny, urodzonej w Lublinie w 1860 r.

Konsens Kurzątkowskiego

Chcąc zostać drukarzem i zarządcą zakładu, Kurzątkowski musiał spełniać przewidziane prawem warunki dla sprawowania obu tych funkcji. W związku z tym, jak wszyscy kandydaci ubiegający się o otrzymanie zgody na druk i posiadanie zakładu, powinien był zdobyć regulaminowe zaświadczenia od odpowiednich służb, a wśród nich m.in. potwierdzenie ukończenia terminu, dowód odpowiedniego stanu majątkowego, opinie od poprzednich przełożonych, poświadczenie dobrego sprawowania i trzeźwości, zapewnienie o prawomyślności. Wymagano również podania planowanego asortymentu druków oraz przewidywanej liczby i jakości maszyn drukarskich²².

Na tym etapie poszukiwań udało się pośrednio potwierdzić tylko dwie okoliczności. Kurzątkowski posiadał dokument mówiący o wyszkoleniu oraz wystarczający majątek – patent zecerski i odpowiedni zasób funduszy w gotówce wykazał w 1861 r., przy zabiegach o założenie drukarni w Łukowie²³.

Po pozytywnym zaopiniowaniu prośby kandydata przez lubelskie władze wniosek trafiał m.in. do Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, który – w okresie, kiedy o druk starał się Kurzątkowski – nadzorował sprawy związane z cenzurą i drukarniami. Po jego przychylniej odpowiedzi i zezwoleniu, w tym wypadku wydanym przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ostateczny

22 Zob. opis wymaganych zaświadczeń w kwerendzie M.J. Lecha, op. cit., s. 43; podobne wchodzi także do zbioru pism związanych z przejmowaniem drukarni w Janowie przez Woszczyńskiego w 1875 r.

23 APL, AML, sygn. 2154, s. 413.

konsens²⁴ redagowany był przez odpowiedni wydział Rządu Gubernialnego Lubelskiego²⁵.

Na podstawie informacji zawartych w kilku raportach naczelnika powiatu zamojskiego Michała Skibińskiego²⁶ z lat 1862–1864 można odtworzyć dane dotyczące pozwoleń, na mocy których Kurzątkowski założył i prowadził drukarnię w Janowie. Pierwsze z nich to zezwolenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 11/23 kwietnia 1862 r. (N^o 3394/5595) i wydany na jego podstawie konsens Rządu Gubernialnego Lubelskiego Wydziału Skarbu z datą 24 kwietnia/ 6 maja 1862 r. (N^o 29015/10054). W odpowiedzi z 18 lutego/ 1 marca 1864 r. w sprawie wykazu drukarni znajdujących się w powiecie zamojskim, opisując zakład Kurzątkowskiego w Janowie, naczelnik podał, że działał od 4/16 maja 1862 r., i przywoływał jednocześnie oba pozwolenia²⁷. W innych sprawozdaniach pojawiają się one zamiennie. W raporcie z 8/20 maja 1862 r., odnoszącym się do sposobu przygotowania, kosztów i rozsyłki cyrkularzy powiatowych, w punkcie numer 2 naczelnik przypomina o udzieleniu przez RGL Wydział Skarbu 24 kwietnia/ 6 maja 1862 r. konsensu na założenie w mieście Janowie drukarni przez Kurzątkowskiego²⁸. Z kolei wykaz drukarni w guberni lubelskiej z 28 maja/ 9 czerwca 1864 r., wymieniający drukarnię Kurzątkowskiego w Janowie, opisuje ją jako założoną na podstawie zarządzenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11/23 kwietnia 1862 r.²⁹

Ponieważ zachodziła konieczność przeprowadzki i urządzenia zakładu, rzeczywisty czas rozpoczęcia realizacji zleceń nie przypadł raczej

24 Zapożyczony z łaciny rzeczownik oznacza porozumienie, zgodę; w XIX w. rozpowszechniony w użyciu w specjalistycznym, prawnym znaczeniu na określenie zezwolenia, pozwolenia.

25 Przykład podobnej drogi znajduje się w opisie starań J. Nowaczyńskiego z 1860 r. o założenie prywatnej drukarni i litografii w Lublinie. Zob. D. Lutomski, op. cit., s. 167. Zaprezentowana ścieżka Kurzątkowskiego opiera się dodatkowo na danych z zezwoleń. W opracowaniach wykorzystanych w tym artykule nie ma pełnej rekonstrukcji kolejnych etapów uzyskiwania pozwolenia na założenie drukarni. Wnioskować można po indywidualnych losach drukarzy i podejmowanych przez nich działaniach, po których ślad pozostał w źródłach. Zob. M.J. Lech, op. cit.

26 Zarys organizacji administracji w obwodzie (powiecie) zamojskim w czasach Królestwa Polskiego w latach 1815–1867, a także sylwetki naczelników – zob. np. T. Osiński, *Komisarze obwodu (naczelnicy powiatu) zamojskiego w latach 1816–1866*, „Rocznik Lubelski” 2009, t. 35, s. 115–137 oraz K. Łatawiec, *Naczelnicy powiatów guberni lubelskiej w latach 1867–1918*. Próba charakterystyki grupy, „Annales UMCS”, Sectio F 2003, vol. LVIII, s. 73–96.

27 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 208.

28 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 146–147.

29 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 242–243.

na wspomniany kwiecień ani maj, ale na początek lipca. Jeszcze w piśmie z 8/20 maja 1862 r. Skibiński podkreślał, że Kurzątkowski zakładał od lipca drukarnię na miejscu w Janowie, na potrzeby druku cyrkularzy³⁰. W piśmie RGL z 27 czerwca/ 9 lipca 1862 r., stanowiącym odpowiedź dla Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w sprawie sposobu przygotowywania okólników powiatowych, ponownie można przeczytać, że *cyrkularze dla Powiatu Zamojskiego już nie w drukarni w m. Lublinie są odtłaczane ale w miejscu w m. Janowie przez Kurzątkowskiego, który tam za konsensem od 1. lipca r.b. drukarnię zaprowadził*³¹.

Umowa Kurzątkowskiego

W świetle dostępnych obecnie źródeł można przyjąć, że był to pierwszy zakład drukarski w dziejach miasta, ale nie prowadzono go na użytek całej miejscowej społeczności, przynajmniej początkowo. Zlokalizowanie drukarni w Janowie było decyzją władz, a głównym jej powodem najprawdopodobniej czynnik ekonomiczny, związany z dotychczasowymi kosztami druku i dystrybucji powiatowych cyrkularzy. Dla organizującego przedsięwzięcie celem nie była produkcja, jej rozwój i uzyskanie zysku, tylko wypełnienie umowy. Naczelnik powiatu w obszernym raporcie z 23 czerwca/ 5 lipca 1865 r.³², przygotowanym zgodnie z poleceniem Wydziału Administracji Rządu Gubernialnego w Lublinie dla objaśnienia drukowania cyrkularzy powiatowych, pisząc, że *w powiecie zamojskim cyrkularze są drukowane [...] w miejscowej drukarni w Janowie prowadzonej przez Kurzątkowskiego*, wskazywał, że działalność nie jest *entreprzyzą*. Podkreślał, że opiera się na ugodzie zawartej przez naczelnika powiatu z drukarzem³³ przy sprowadzeniu go w 1862 r. z Lublina do założenia drukarni w Janowie wyłącznie w celu *zaradzenia niedostatkom i kłopotom cyrkularzowym*. Skibiński przypominał, że do 1862 r. jedynym sposobem drukowania było dostarczenie pisanych cyrkularzy do Lublina, a dopie-

30 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 146.

31 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 162.

32 APL, RGL, sygn. Adm. 1730, s. 136–147.

33 Decyzja o organizacji drukarni w Janowie przez Kurzątkowskiego nie pochodziła z wyniku licytacji i wyboru najkorzystniejszej oferty.

ro po otrzymaniu z drukarni Kossakowskiego³⁴ odbitych egzemplarzy rozsyłano je po powiecie, co powodowało znaczące opóźnienia w ich dotarciu do odbiorców. Dodawał też, że w niespokojnych czasach *za nastaniem manifestacji, nieporządków publicznych i stanu wojennego* tym bardziej niezbędne jest posiadanie drukarni pod ręką.

Niewykluczone, że to sam naczelnik Skibiński poszukiwał sposobów zrationalizowania kosztów druku i obiegu cyrkularzy w swoim powiecie. Sposobem realizacji tego zamierzenia było przeniesienie ich drukowania do centrum powiatu. Podsumował to w 1865 r. słowami: *Postarawszy się więc Naczelnik Powiatu o Drukarnia Kurzątkowskiego, który miejscową drukarnię założył*, deklarując jednocześnie, że te same warunki kontraktowe, jakie podpisano z lubelskim drukarzem Kossakowskim, przekazane zostały Kurzątkowskiemu przy sprowadzaniu go do Janowa³⁵. Jedyne znany kontrakt, który odpowiada opisywanym okolicznościom, to ten na dzierżawę *Drukarni Stypendialnej w mieście Lublinie do funduszu edukacyjnego należącej, pod zarządem Skarbu zostającej*, z mocą od 20 grudnia 1861 r./ 1 stycznia 1862 r., zawarty na trzy lata między Rządem Gubernialnym Lubelskim w imieniu Skarbu Królestwa, z upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a Władysławem Kossakowskim, drukarzem zamieszkałym w mieście Lublinie³⁶.

34 Słowa naczelnika o drukarni Kossakowskiego wymagają pewnego wyjaśnienia. Już od lat 40. XIX w. zaopatrywanie w druki, w tym cyrkularze, rządu gubernialnego i podlegających mu urzędów należało do zadań Drukarni Rządowej w Lublinie. Zarządzał nią po osiedleniu się w Lublinie w 1838 r. do 1855 r. Józef Kossakowski, a od 1844 r. także ją dzierżawił, z różnymi współnikami. Warto dodać, że maszyny Drukarni Rządowej stały w jednym budynku z istniejącym tu w okresie 1847–1860 prywatnym zakładem Kossakowskich, który w 1857 r. objął syn Józefa, Władysław. Ale dzierżawa drukarni na lata 1856–1861 przypadła Józefowi Nowaczyńskiemu, zarządzającemu jednocześnie Litografią Rządową. Po wygaśnięciu jego umowy kontrakt na kolejne trzy lata, tj. 1862–1864, na dzierżawę Drukarni Rządowej wraz z połączonym z nią przedsiębiorstwem drukowania Dziennika Urzędowego Gubernialnego tudzież drukowania druków nas potrzebę Rządu Gubernialnego i podwładnych mu urzędów przypadł Władysławowi Kossakowskiemu. Zob. H. Worobiej, *Drukarnia Rządowa w latach 1833–1918*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa...*, s. 39–72; D. Walkowska, *Drukarnia Kossakowskich (1846–1939)*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa...*, s. 127–153.

35 APL, RGL, sygn. Adm. 1730, s. 137. Chodzi o Władysława Kossakowskiego.

36 Opis na podstawie egzemplarza spisanego na druku bez stempli, z oryginalnymi podpisaniami (APL, RGL, sygn. Adm. 1730, s. 13–26); odpis o innej sygnaturze (APL, RGL, sygn. Adm. 276), ale tej samej treści, przywołuje M. Adrianek w artykule *Lubelska Drukarnia Rządowa 1817–1867*, „Biuletyn Biblioteki Głównej UMCS” 1982/1983, r. 30/31, s. 79–88 (s. 87). Dzieje Drukarni Gubernialnej (Rządowej) w Lublinie sięgają czasów oficyny jezuitów, która po rozwiązaniu zakonu przeszła na własność Komisji Edukacji Narodowej (należała do funduszu edukacyjnego), stąd zwana była pojezuicką lub stypendialną. Zob. Cz. Iskra, *Drukarnia trynitarzy i Drukarnia Rządowa w latach 1781–1832*, [w:] *Studia z dziejów drukarstwa...*, s. 17–38; H. Worobiej, op. cit.

Nie można wykluczyć, że Kossakowski miał szansę na kontynuowanie realizacji zleceń dla powiatu zamojskiego. Zakładając, że Skibiński stanowczo dążył do organizacji druku u siebie na miejscu, teoretycznie istniała możliwość założenia w Janowie filii lubelskiej drukarni³⁷, niemniej rachunek ekonomiczny mógł nie być dla Kossakowskiego korzystny, np. z powodu konieczności zatrudnienia kolejnych wykwalifikowanych drukarzy. W grę mogły wchodzić i inne powody odstąpienia przez Kossakowskiego od wykonywania prac dla powiatu zamojskiego. Kurzątkowski z kolei, jak pokazują okoliczności uruchomienia zakładu, zdecydowany był przenieść się do Janowa, co rozwiązywało wiele problemów.

Wynagrodzenie dla Kurzątkowskiego wynikało ze stałej opłaty wnoszonej przez wójtów i burmistrzów na druk cyrkularzy. Jak wyjaśniał gubernatorowi naczelnik Skibiński w raporcie z 23 czerwca/ 5 lipca 1865 r.³⁸, okoliczności, w których pracował Kurzątkowski, bardzo się zmieniły przez trzy lata, a składka pozostała niezmienną i pomimo starań drukarza, aby efektywnie wykorzystywać każdy arkusz papieru, nie można było nie brać na druk kolejnych nagłych i pilnych tekstów, czasem tylko w jednej odbitce. Ponadto ta sama wpłata, mająca pokryć koszty wzrastającej liczby druków, w 1865 r. pochodziła już z mniejszej liczby gmin. W tej sytuacji Skibiński raportował, że zbyt mała kwota przeznaczona na druk cyrkularzy nie pokrywa rachunków drukarza i że Kurzątkowski zapowiedział *zwinienie swego procederu w Janowie z niedotrzymania mu kontraktu*. Jak rozwiązano kwestię składki i wynagrodzenia za druk nie wiadomo, ale Kurzątkowski prowadził drukarnię jeszcze przez 10 lat, co nie oznacza, że nie miał problemów materialnych.

Druki

Na początku 1864 r. Zarząd Generał-Policmajstra Królestwa Polskiego w Warszawie zwrócił się do gubernatora lubelskiego o przesłanie wykazu drukarni, litografii, zakładów fotograficznych i dagerotypii z podległego mu obszaru³⁹. By sporządzić zbiorcze zestawienie, z kolei gu-

37 Lubelscy drukarze z różnym powodzeniem utrzymywali zakłady w innych miastach powiatowych, np. J. Nowaczyński miał filię litografii przy biurze naczelnika powiatu krasnostawskiego, a także w Opatowie. Zob. D. Lutomski, op. cit., s. 157, 163–164.

38 APL, RGL, sygn. Adm. 1730, s. 136–147.

39 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 189.

bernator rozesłał do naczelników powiatów polecenie przygotowania odpowiednich list z obszaru ich administracji⁴⁰. W efekcie w tamtym czasie naczelnik powiatu zamojskiego wykazał na swoim terenie dwie drukarnie⁴¹ – jedną w Janowie, Antoniego Antonowicza Kurzątkowskiego, i drugą w Józefowie Ordynackim, Szai Waksa.

Raportom o działających zakładach miało towarzyszyć przekazywanie gubernatorowi po jednym egzemplarzu wszystkich druków, określanych jako broszury, ogłoszenia i *inne roboty*⁴². Na podstawie zapisków w kilku dostępnych sprawozdaniach można wnioskować, że do 1864 r. w Janowie drukowało się jedynie *blankiety dla Władz Cywilnych i Wojskowych oraz cyrkularze powiatowe obejmujące rozporządzenia Rządowe do Wójtów Gmin i Magistratów Miast*, a żadne broszury, ogłoszenia i *inne roboty nieodbijają się*⁴³. Z kolei w Józefowie drukowano tylko żydowskie księgi religijne⁴⁴. Może dalsza kwerenda wyjaśni, czy także w kolejnych latach Kurzątkowski nie drukował nic więcej poza urzędowymi zleceniami, jednak raport z września 1870 r. zdaje się potwierdzać, że nadal pozostawał jedynie przy pracach dla administracji⁴⁵. Natomiast za jego następcy oferta była prawdopodobnie szersza. Świadczą o tym afisze z 1876 i 1881 r. informujące o wydarzeniach rozrywkowych w Janowie, sygnowane *w Druk. T. Woszczyńskiego w Janowie*, a w wersji rosyjskiej *Въ Тип. Т. Вощинскаго въ Яновъ Люблинской Губерніи*⁴⁶.

Lokalizacja i wyposażenie drukarni

Do nierozstrzygniętych na razie kwestii należy lokalizacja drukarni, najpierw Kurzątkowskiego, potem Woszczyńskiego. Z uwagi na charakter zleceń można rozważyć, iż miejsce druku mogło znajdować się w obrębie siedziby biura powiatu (dawnej kancelarii obwodu zamojskiego), w budynku pod dzisiejszym numerem 52 przy ulicy Jana Zamojskiego. Z raportów naczelnika trudno jednak o tym wnioskować; równie dobrze powstająca drukarnia mogła zajmować wynajmowany w pobliżu lokal

40 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 188.

41 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 198, 208.

42 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 188.

43 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 229, 261, 290.

44 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 229.

45 APL, KG, sygn. 1081 [poprzednia sygnatura 1870: 189], s. 70–72.

46 APL, Zbiór afiszów teatralnych, sygn. 32; 33; 34, 98 i in. Cytowane zapisy sygnatur pochodzą z trzech druków z 1876 r.

lub mogła być urządzona w okolicy miejsca zamieszkania drukarza, o ile znajdowało się ono także w centrum miasta.

Kurzątkowski miał środki na zakup urządzeń⁴⁷, trudno jednak określić, w jakie konkretnie maszyny był wyposażony jego zakład. Gdyby miał do dyspozycji coś więcej ponad prasy drukarskie, czyli również litograficzną, naczelnik na pewno by o tym wspomniał w którymś z raportów. Na stanie drukarni w Janowie w okresie prowadzenia jej przez Kurzątkowskiego mogła być prasa arkuszowa (maszyna dociskowa ręczna lub nożna, tzw. pedałówka) lub też duża płaska maszyna na koło zamachowe. Stosowano skład ręczny, a prasy drukarskie utrzymywane w ruchu siłą rąk lub nóg człowieka stanowiły typowe wyposażenie lokalnej i niedużej drukarni o z góry określonym typie zleceń. Trzeba dodać, że dla prowadzenia prac drukarskich oprócz maszyn niezbędne było miejsce do składowania papieru i farb oraz przechowywania walców żelaznych do rozcierania i rozwadniania masy drukarskiej; ponadto konieczna była przestrzeń na stoły do moczenia papieru i maszyny do jego cięcia, regały na kaszty z czcionkami i justunkiem, kałamarze, kamienie do przyciskania papieru, liczne stołki, szafy, deski, lampy, winkielhaki, klucze żelazne do śrub przy prasach, szufle, młotki, obcęgi, piłki itd.⁴⁸

Litografia powiatowa

Z zakładu Kurzątkowskiego najprawdopodobniej wychodziły tylko materiały drukowane. W 1865 r. Skibiński wciąż stwierdzał, że *druk jest lepszy niż litografowanie* i opisywał ze szczegółami trudną pracę powiatowego drukarza⁴⁹. Naczelnik był zresztą dość konsekwentny w swoim stanowisku, bo już trzy lata wcześniej, podkreślając zalety drukarni na miejscu, uzasadniał nimi brak konieczności posiadania litografii przy swoim biurze. Odpowiadał w ten sposób na sugestię Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, która zalecała ich utrzymywanie w siedzibach zarządów powiatów⁵⁰. W raporcie z 8/20 maja 1862 r. pisał, że *nie zachodzi*

47 Wnioskować można po *gotowiznie* okazanej przy staraniach o drukarnię w Łukowie (APL, AML, sygn. 2154, s. 413).

48 Dla zobrazowania historii rozwoju urządzeń i warunków pracy w drukarniach – zob. np. J. Sowiński, *Polskie drukarstwo*, Wrocław 1988; J. Sowiński, *Polskie drukarstwo: historia drukowania typograficznego i sztuki typograficznej w Polsce w latach 1473–1939*, Wrocław 1996.

49 APL, RGL, sygn. Adm. 1730, s. 136–147.

50 Stanowisko Komisji Rządowej było wynikiem dyskusji, którą toczyła się w początkach lat 60. XIX w. z naczelnikami guberni lubelskiej. Zob. D. Lutomski, op. cit., s. 163.

potrzeba zaprowadzenia przy biurze powiatowem oddzielnej prasy litograficznej, gdyż nawet druk jest lepszy od litografii⁵¹. Z kolei Rząd Gubernialny Lubelski w odpowiedzi z 27 czerwca/ 9 lipca 1862 r. na rozporządzenie Komisji Rządowej w temacie zaprowadzenia prasy litograficznej przy Biurach Naczelników Powiatowych i przygotowywania okólników w biurach powiatowych stwierdzał, że stan cyrkularzy od 1856 roku nie uległ zmianie oprócz tego, że cyrkularze dla powiatu zamojskiego już nie w drukarni w m. Lublinie są odtłaczane, ale w miejscu w m. Janowie przez Kurzątkowskiego⁵².

Dopiero po 1867 r. w sprawozdaniach i towarzyszących im wykazach pojawia się informacja o miejscowej litografii. Z początkiem wspomnianego roku, w wyniku przeprowadzenia reformy administracyjnej na obszarze Królestwa Polskiego, w zmienionych granicach guberni lubelskiej powstała nowa sieć powiatów. Utworzono ich 10, a Janów został siedzibą władz powiatu janowskiego. Raporty naczelnika z późniejszych lat odnotowują działalność litografii przy zarządzie powiatu. Raport z 1/13 sierpnia 1870 r.⁵³, a potem np. zestawienie z 9/21 września 1875 r. dla Kancelarii Gubernatora Lubelskiego, wykonane przez naczelnika powiatu janowskiego⁵⁴, wymieniają w Janowie drukarnię należącą do osoby prywatnej (Kurzątkowskiego, a następnie Woszczyńskiego) oraz litografię janowskiego zarządu powiatowego, założoną postanowieniem jeszcze z 1/13 października 1866 r., ogłoszonym w cyrkularzu RGL z 4/16 lutego 1867 r. W dodatkowych wyjaśnieniach jest uwaga, że z drukarni wychodzą *nieodzwonne* formularze dla zarządu powiatu, sądu, policji, biura podatkowego i akcyzowego, a w litografii odbija się cyrkularze i zarządzenia powiatowe⁵⁵.

Jak te nowe okoliczności wpłynęły na warunki pracy, zarobku i możliwość utrzymania powiększającej się rodziny Kurzątkowskiego? Przede

51 APL, GRL, sygn. Adm. 276, s. 146.

52 APL, RGL, sygn. Adm. 276, s. 162–163. Gubernator dodawał również, że tylko naczelnicy powiatów: bialskiego i radzyńskiego, mogli urządzić litografie w swoich biurach własnym kosztem. Rząd guberni, doceniając dobre strony posiadania litografii powiatowych, konkludował, że ani naczelników, ani rządu nie stać na zapewnienie środków na ich utrzymywanie.

53 APL, KG, sygn. 1081, s. 27–28.

54 APL, KG, sygn. 1878, s. 64.

55 Na stronie: <https://www.zamosciopedia.pl/> [dostęp: 31.08.2020] znajduje się informacja, że w 1866 r. do urzędu powiatowego w Zamościu sprowadzono z Janowa maszyny litograficzne do produkcji formularzy i blankietów. Czy owe prasy realnie pracowały w Janowie we wspomnianym roku, czy były to tylko urządzenia na stanie tamtejszego urzędu – ani tego, ani odnotowania samego faktu ich sprowadzenia nie udało się do tej pory zweryfikować w zbadanych archiwaliach.

wszystkim nasuwa się pytanie, czy Kurzątkowski (potem Woszczyński) mógł obsługiwać oba miejsca druku? Teoretycznie tak, ale musiałyby być na etacie biura powiatu⁵⁶, a do tej pory nie ma żadnych wskazówek co do zaistnienia takiej sytuacji⁵⁷. Określenie Woszczyńskiego jako *drukarza Powiatu Janowskiego*, użyte w metryce jego syna Józefa Jana w lipcu 1875 r.⁵⁸, świadczy jedynie o wykonywaniu pracy dla powiatu w zakładzie, na który miał konsens, natomiast nie przesądza, czy miał jakikolwiek związek z pracą w litografii urzędowej.

Tomasz Woszczyński

Na podstawie licznych materiałów z Kancelarii Gubernatora z początków 1875 r. można odtworzyć z dużym prawdopodobieństwem bieg wydarzeń dotyczących przekazania drukarni w Janowie nowemu zarządcy.

Antoni Kurzątkowski, rozpoczynając działalność w 1862 r., miał wziąć do siebie jako ucznia Tomasza Woszczyńskiego, urodzonego w 1847 r. syna Michała, stolarza z Rudy, i Anny z domu Ciupak, potwierdzając w umowie, że po 10 latach szkolenia i nauki zawodu odstąpi mu swój zakład. Nieznane okoliczności sprawiły, że sprawa przedłużyła się jeszcze o kolejne trzy lata i dopiero na początku 1875 r. powrócono do kwestii zwolnienia drukarni⁵⁹. Wtedy to Kurzątkowski oświadczył, że Woszczyński, który terminował u niego, ma wiedzę i umiejętności,

56 Wyjaśniają to uwagi dotyczące postępowania chełmskiego drukarza Franciszka Zielińskiego, któremu naczelnik tamtejszego powiatu w 1873 r. oddał, do prywatnego zakładu, urzędową prasę litograficzną, na której Zieliński odbijał oficjalne cyrkularze, zawiadomienia i rozporządzenia. Jak pisze J.M. Lech, było to sprzeczne z prawem, według którego prasa litograficzna biura powiatowego działać powinna w jego gmachu, a pracować na niej powinien etatowy pracownik. Po ujawnieniu sprawy gubernator nakazał natychmiastowe odebranie Zielińskiemu prasy (J.M. Lech, op. cit., s. 73, 75).

57 M. J. Lech wielokrotnie odnotowuje zdarzenia związane z litografiami urzędowymi, niemniej można zauważyć, że skupia się przede wszystkim na losach drukarzy starających się o posiadanie lub posiadających własne zakłady drukarskie (i litograficzne), a tylko kiedy ich działania krzyżują się z pracą czy istnieniem litografii urzędowej w jakimkolwiek sposób (np. równoległa obsługa, legalna lub z obejściem prawa), te ostatnie znajdują w zakresie jego uwagi. Takie wnioski można wyciągnąć z treści materiałów odnoszących się do guberni lubelskiej (M.J. Lech, op. cit., s. 38–107).

58 Z kolei w akcie zgonu T. Woszczyńskiego z 1889 r. znalazło się określenie *właściciel drukarni w Janowie*. Źródło akt stanu cywilnego parafii Janów Lubelski [Biała] – zob. przypis 15.

59 Być może sprawy osobiste, jak np. choroba członka rodziny (teściowej Kurzątkowskiego, Katarzyny Dremont, która zmarła w Janowie w 1874 r.), mogły opóźnić możliwość oddania zakładu i związaną z tym konieczność poszukiwania kolejnego źródła utrzymania oraz przeprowadzki.

dzięki którym można uznać go za drukarza i zgodnie z wcześniejszą umową przekaże mu zakład z całym wyposażeniem natychmiast po otrzymaniu przez Woszczyńskiego zgody od władz na jego prowadzenie⁶⁰. Sam rozpoczął starania o przeniesienie do guberni radomskiej wraz z uzyskaniem pozwolenia na otwarcie drukarni w Radomiu. Jego prośba dotarła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a naczelnik guberni radomskiej, który ją przesłał, wyjaśniał władzom, że przyczyną likwidacji sprawy w Janowie jest *niedostatek finansowy*⁶¹. Tymczasem Woszczyński wniósł podanie do gubernatora o zgodę na przejęcie drukarni w Janowie⁶². Dysponował zaświadczeniem od sędziego janowskiego o niekaralności⁶³ i świadectwem od burmistrza miasta Janowa⁶⁴ i zarządu żandarmerii w Lublinie⁶⁵ o właściwym zachowaniu, stwierdzającymi, że nie był zamieszany w wątpliwe politycznie i moralnie sprawy. Z kolei naczelnik powiatu potwierdził odpowiednim pismem, skierowanym do gubernatora, spełnienie wymagań m.in. formalnych i moralnych przez Woszczyńskiego, załączając także wyjaśnienia Kurzątkowskiego w sprawie umowy między drukarzami⁶⁶. Datę 29 kwietnia 1875 r. nosi rękopis świadectwa (N^o 2861), podpisanego przez Antoniego Kurzątkowskiego, o przekazaniu przyrzeczonego zakładu Tomaszowi Woszczyńskiemu. Ten prowadził go do śmierci w 1889 r.⁶⁷ W Archiwum Państwowym w Lublinie znajdują się afisze z lat 1876 i 1881 odbite w jego drukarni, zapowiadające przedstawienia teatralne i rozrywkowe⁶⁸.

60 APL, KG, sygn. 1878, s. 102.

61 APL, KG, sygn. 1878, s. 19, 20.

62 APL, KG, sygn. 1878, s. 101.

63 APL, KG, sygn. 1878, s. 104.

64 APL, KG, sygn. 1878, s. 103.

65 APL, KG, sygn. 1878, s. 107.

66 APL, KG, sygn. 1878, s. 108.

67 APL, KG, sygn. 1878, s. 111–112. Pozwolenie gubernatora lubelskiego dla T. Woszczyńskiego na prowadzenie drukarni (No 2861) odnosi się także do tego samego dnia (APL, KG, sygn. 1878, s. 65, 75). W świetle informacji z archiwów dotyczących okoliczności założenia i zasad prowadzenia drukarni w Janowie, stwierdzenia M.J. Lecha, op. cit., s. 64, że drukarnia w Janowie istniała od 11 kwietnia 1862 r. [podkreślenia U.K.; to data oficjalnej zgody Komisji Rządowej z 11/23 kwietnia 1862 r., a nie rozpoczęcia działalności], o braku zamówień [zamówienia były, tylko za duży był koszt ich wykonania dla drukarza] i konkurencji lubelskich drukarni [trudno mówić o stałej konkurencji, bo w Lublinie nie drukowano cyrkularzy dla tutejszego powiatu] oraz dotyczące postawy T. Woszczyńskiego są według autorki artykułu zbyt uogólnioną oceną sytuacji. W wykorzystanych zasobach archiwalnych nie odnaleziono więcej informacji o okolicznościach i charakterze działalności drukarskiej Woszczyńskiego, ale nie wyczerpują one możliwości poszukiwań i dalsza kwerenda jest zasadna.

68 Zob. przypis 46.

Za pozwoleniem Zwierzchności, M. JANO W. 33.

T E A T R

w CZWARTEK dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1876 roku
TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH POD DYREKcją
ALOIZY BUCHHOLTZ
NA BENEFIS A. BUCHHOLTZ
PRZEDSTAWI:
KOMEDJĘ W 1-ym AKCIE J. KORZENIOWSKIEGO

Qui pro quo.

O S O B Y:		
KAZIMIERZ JELCZEWSKI DOKTOR	—	P. Bergman.
FERDYNAND ZDZIOBŁOWSKI	—	P. Buchholtz.
KATARZYNA RZEPKOWSKA	—	P-a Dudtof.
EMILJA ZGLIŃSKA	—	P-i Bergman.
JÓZEF LOKAJ	—	P. <i>Fokier</i>

Scena w Warszawie.

WIERSZ J. SŁOWACKIEGO POD TYTUŁEM

Ojciec Zadzumionych.

WYPOWIE — — — P. Bergman.

KOMEDJĘ W 1-ym AKCIE W. BOGUSŁAWSKIEGO

Trafila Kosa na Kamień.

O S O B Y		
LUDWIKA GARDEROBIANA	—	P-ni Buchholtz.
TEODOR LOKAJ	—	P. Buchholtz.

Scena w Warszawie.

ZAKOŃCZY TANIEC WYKONANY PRZEZ P. P. BUCHHOLTZ

POLKA KWIACIARKA

Cena miejsc zwyczajna.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

w Druk. T. Woszczyńskiego w Janowie

Ryc. 2a. Reprodukacja afiszu z drukarni T. Woszczyńskiego z 1876 r., strona wersji polskiej. Oryginał w zbiorach APL, 35/631/0, Zbiór afiszów teatralnych, sygn. 33.

№ 2. Съ разрѣшенія Начальства. Г. ЯНОВЪ.

Т Е А Т Р Ъ
ВЪ ЧЕТВЕРГЪ 27 Мая (8 Юня) 1876 года.
ОБЩЕСТВОМЪ ДРАМАТИЧЕСКИХЪ АРТИСТОВЪ ПОДЪ УПРАВЛЕНИЕМЪ
АЛОИЗЫ БУХОЛЬЦЪ
НА БЕНЕФИСЪ АЛОИЗЫ БУХОЛЬЦЪ
ПРЕДСТАВЛЕНЫ БУДУТЪ
КОМЕДИЯ ВЪ 1-мъ ДѢЙСТВІИ Г. КОРЖЕНЕВСКАГО

Q u i r g o q u o .

Л И Ц А:
КАЗИМИРЪ ЕЛЬЧЕВСКІЙ ВРАЧЬ — — Г. Бергманъ.
ФЕРДИНАНДЪ ЗДЗЬБЛОВСКІЙ — — Г. Бухольцъ.
ЕКАТЕРИНА РЖЕКОВСКА — — Д-ца Дудгофъ.
ЕМИЛИЯ ЗГЛИНЬСКА — — Г-а Бергманъ.
ОСИПЪ ЛАКЕЙ — — Г.
Дѣйствіе въ Варшавѣ.

СТИХЪ СЛОВАЦКАГО ПОДЪ ЗАГЛАВІЕМЪ

ОТЕЦЪ ЗАЧУМЛЕННЫХЪ.

ПРОДЕКЛАМИРУЕТЪ — — — Г. Бергманъ.

КОМЕДИЯ ВЪ 1-мъ ДѢЙСТВІИ В. БОГУСЛАВСКАГО

ПОПАЛА КОСА НА КАМЕНЬ.

Л И Ц А
ЛЮДОВИКА ГОРНИЧНАЯ — — Г-а Бухольцъ.
ФЕОДОРЪ ЛАКЕЙ — — Г. Бухольцъ
Дѣйствіе въ Варшавѣ.

ВЪ ЗАКЛЮЧЕНІЕ ПРОТАНЦУЮТЪ Г. Г. БУХОЛЬЦЫ

ПОЛЬКУ ЦВѢТОЧНУЮ

Цѣна мѣстамъ обыкновенная.
Начало въ 8 часовъ вечера.

Въ Тип. Т. Воицкого въ Яновѣ Люблинской Губерніи.

Рис. 2b. Reprodukacja afiszu z drukarni T. Woszczyńskiego z 1876 r., strona wersji rosyjskiej. Oryginał w zbiorach APL, 35/631/0, Zbiór afiszów teatralnych, sygn. 33.

Podsumowanie

Na podstawie ustaleń J.M. Lecha wiemy, że starania o otwarcie drukarni w Janowie w kolejnych latach podejmowali: Mordka Werner z Biłgoraja (1889), Szmul Plac z Zamościa (1896), Szloma Szmaragd z Chełma (1897), Icek Herszek Kopelman z Janowa (1900), Jankiel Wierba z Janowa (1901, 1905), Abram Hersz Jonus z Janowa (1905) i Moszek Toper z Trojanówki. Wszystkie prośby, niezależnie od składanej oferty, planów dotyczących rodzajów druku i zgłaszanych potrzeb, zostały przez gubernatora rozpatrzone negatywnie. Pozostawała jeszcze urzędowa litografia. Zgodnie z raportem naczelnika z 21 września/ 3 października 1898 r. w tamtym czasie jeszcze istniała, jednak wkrótce zamówienia związane z drukiem kierowano do Lublina lub Biłgoraja. Werner, prowadzący drukarnię w Biłgoraju, w 1900 r. twierdził, że zaspokaja również potrzeby Janowa⁶⁹.

Drukarnia w Janowie Lubelskim, prowadzona w XIX w. przez osoby prywatne, istniała w latach 1862–1889, natomiast litografia przy biurze zarządu powiatu, prawdopodobnie tylko janowskiego, działała w latach 1867–1898. O ile znani są drukarze i właściciele prywatnego zakładu, to w ich życiorysach nie znaleziono na tym etapie kwerendy wyraźnych wskazówek dotyczących związków z powiatową prasą litograficzną i ewentualnej jej obsługi.

Kurzątkowscy przenieśli się z Lublina do Janowa całą rodziną. Tworzyli ją: Antoni i żona Julia, syn Apolinary Ignacy (ur. 1858 w Lublinie – zm. 1930 w Kielcach)⁷⁰, być może także żyła jeszcze wspomniana wcześniej córka Anna Filomena; tu urodziły się kolejne dzieci: Gabriela Józefa (ur. 1864 – zm. 1865), Władysław Benon (ur. 1866 – zm. 1867), Adam Benon (ur. 1866 – zm. 1939 w Warszawie), Barlaam Jozefat Szczepan (ur. 1868 – zm. po 1924 w Warszawie) i Feliks (ur. i zm. 1873). W aktach urodzeń i zgonów dzieci Antoniego znajdują się nazwiska chrzestnych i świadków, a wśród nich osób, których pomniki – lub pomniki ich rodzin – przetrwały do współczesności na białskim cmentarzu, np. Ludwika i Tomasza Augustynowiczów czy członków rodziny Czerniawskich. Z kolei

69 M. J. Lech, op. cit., s. 64–65, 70–71. Wspomniany raport z 1898 r. wymienia natomiast litografię stacjonującego w Janowie 9 Pułku Kozaków Dońskich i 70 Riażskiego Pułku Piechoty w Kraśniku (APL, KG, sygn. 1878, s. 181–182).

70 Autorka jest jego prawnuczką.

nazwisko Kurzątkowskiego pojawia się w aktach innych mieszkańców Janowa – wspomnianych Augustynowiczów czy Łukasiewiczów.

Na razie niewiele z odnalezionych informacji dotyczy innych niż już opisane spraw Kurzątkowskich w Janowie. Antoniego ujmuje tabela likwidacyjna z 1868 r.⁷¹ Kurzątkowski jest także wśród ośmiu obywateli Janowa własnoręcznie podpisanych na petycji mieszkańców miasta, dotyczącej praw i przywilejów wynikających z faktu uwłaszczenia, w kontekście pozostawania miastem Ordynacji Zamojskiej, datowanej na 10/22 kwietnia 1868 r.⁷²

W Janowie małżonkowie mieszkali wspólnie z teściową Kurzątkowskiego Katarzyną Dremont, wdową, która zmarła w 1874 r. W następnym roku Kurzątkowscy przenieśli się do Radomia, gdzie Antoni otworzył zakład drukarsko-litograficzny. Tłoczył w nim w latach 1876–1891 podręczniki szkolne, książki religijne, utwory literackie lokalnych autorów, afisze informacyjne, sprawozdania miejscowych instytucji, okresowo nawet „Gazetę Radomską”. Jednak zmagał się stale z konkurencją innych firm i po prawdopodobnym zlicytowaniu zakładu, w 1892 r., razem z synem Apolinarym Ignacym, także zecerem, drukarzem i litografem, wyjechał do Warszawy, gdzie pracował w drukarni Towarzystwa Akcyjnego Orgelbranda i S-ów jako drukarz – litograf. Zmarł 23 marca 1911 r. w Warszawie i tam został pochowany.

Postać Antoniego Kurzątkowskiego odnotowuje specjalistyczne wydawnictwo biograficzne, czyli wspomniany już *Słownik pracowników książki polskiej*⁷³. Z kolei jego drukarni w Radomiu poświęcony jest podrzdział w opracowaniu fragmentów dziejów radomskiej produkcji wydawniczej za lata 1811–191874. Radomska Biblioteka Cyfrowa zawiera wiele opisów i wersji elektronicznych druków, które wyszły z radomskiego zakładu Kurzątkowskiego.

71 APL, Zbiór tabel likwidacyjnych lubelskiej i siedleckiej guberni, sygn. 1094 – działka Kurzątkowskiego pod numerem porządkowym 626.

72 APL, Komisarz ds. Włosciańskich Powiatu Janowskiego, sygn. 383. Data dzienna przybliżona – słabo czytelna w rękopisie. Protokół, sygnowany również przez burmistrza oraz dwóch ławników, skierowany został 29 kwietnia/ 11 maja 1868 r. z Magistratu Miasta Janowa do Komisarza do Spraw Włosciańskich Powiatu Janowskiego.

73 I. Treichel, op. cit., s. 115. Tekst I. Treichel powstał przed 1986 r. i nie zawiera wielu znanych dzisiaj danych, niemniej, choć niezbyt rozbudowany, odnotowuje fakt posiadania przez Kurzątkowskiego drukarni zarówno w Janowie, jak i Radomiu.

74 *Oficina drukarska Antoniego Kurzątkowskiego 1875–1896*, [w:] Z. Bratos, E. Frejtag-Mika, W.Ł. Macierzyński, *Radom na starej poczcie i prasa radomska w latach 1811–1918*, Radom 1996, s. 38–42. Znalazł się tu niestety istotny błąd – stwierdzenie, że Kurzątkowski przez wiele lat [a musiałoby to być przed 1875 r. – uwaga U.K.] pracował w zakładzie Jana Kaniego Trzebińskiego, jest nieprawdziwe.